

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 3,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Niedziela 18-go maja 1930

Nr. 115

Uczmy się od Niemców.

W Prusach Wschodnich od kilkunastu lat istnieje t. zw. „Ostpreussischer Schulverein“, który ma na celu wspieranie szkół niemieckich w Polsce. Do towarzystwa tego, zgodnie z życzeniem władzy prowincjonalnej należą powiaty, miasta i t. d. W rocznych budżetach powiatów i miast figurują poważne sumy, jako składki członkowskie na „Ostpreussischer Schulverein“, względnie dobrowolne datki, a więc i nasz lud polski zmuszony jest pośrednio przez płacenie podatków powiatowych, łączyć na wspieranie niemieckich w Polsce. Zaznaczyć wypada, że najwyższa władza prowincji wschodnio-pruskiej, to jest sam „Oberpräsident“ ma ustawami zagwarantowany poważny, jeżeli nie decydujący, wpływ w zarządzie „Ostpreuss. Schulverein.“

„Ostpreussischer Schulverein“ wydał w tych dniach odezwę, w której donosi, że w maju i w czerwcu urządza kwestę publiczną na poparcie niemieckich szkół w Polsce, przedewszystkiem na Pomorzu. W odezwie pod nagłówkiem „Helft den Auslandsdeutschen!“ twierdzi, że środki na utrzymanie niemieckich szkół w Polsce są bardzo skąpe, że szkoły te należy postawić na poziomie wyższym, jeżeli nie mają one zostać wyparte przez szkoły państwowe, które to szkoły są rzekomo bogato wyposażone. Dzieci niemieckie muszą otrzymać dobre wykształcenie, jeżeli mają one być utrzymane na poziomie wykształcenia w szkołach państwowych. W Polsce jedynie przez szkołę zachować niemiecką moźną, dlatego „Ostpreussischer Schulverein“ urządza w maju i w czerwcu kwestę, i chce powiększyć własne zasoby finansowe dla pracy zagranicą (für seine Arbeit jenseits der Grenze).

W myśl zasady „was dem einen recht, ist dem anderen billig“ mamy nadzieję, że w Polsce również powstaną podobne towarzystwa szkolne, mające na celu popieranie szkolnictwa polskiego w Niemczech, — że, do podobnych towarzystw należeć będą w charakterze członków wszystkie powiaty, wszystkie miasta, składając hojne dary na nasze polskie szkoły, — że wojewoda pomorski, że wojewoda poznański czy śląski również będą mieli zagwarantowany poważny, jeżeli nie decydujący wpływ w tych organizacjach, że nareszcie takie towarzystwo odezwie się również do społeczeństwa o składki na szkoły polskie w Niemczech i powie: Potrzebujemy funduszy na naszą pracę, to jest na pracę zagranicą („für die Arbeit jenseits der Grenze.“)

Ciekawi jesteśmy, co wtedy Niemcy powiedzą!

Jak widzimy, wiele, bardzo wiele nauczyć się możemy od Niemców. Uczmy się zawsze, choćby od naszych nieprzyjaciół!... póki czas.

Śląsk żegna śp. Biskupa Lisieckiego.

Cieszyn. (Tel. wł.) Chmurnie, ponuro było w piątek rano w Cieszynie, tak ponuro, jak w sercach mieszkańców, którym żegnać przyszło na zawsze swego Arcypasterza. Niedawno dopiero Śląsk cieszyński poznał biskupa Lisieckiego, a jednak pokochał go od pierwszej chwili za jego prostotę w obejściu i serdeczność, z jaką odnosił się do każdego, bez względu na godność i stan. Więc też nie dziwnego, że całe miasto robiło wrażenie jakiegoś pobożnego skupienia, a smutek widniał na wszystkich obliczach. Z wielu domów zwieszały się żałobne chorągwie, a światło latarni, okrytych kirem, migotało, rzucając niepewne blaski.

Kościół parafjalny dziwnie robił wrażenie. Ze stropu zwisały girlandy zieleni, ale już niezbyt świeżej. Bo zawieszono je przed tygodniem na radosną chwilę powitania najdoszniejszego Arcypasterza. Tragiczny los zrzucił, że niebawem odszedł od nas na zawsze. Pozostawiono więc girlandy, jako łącznik pomiędzy niedawną radością, a obecnym smutkiem.

Na podniesieniu, wśród zieleni i płonących świec, leżał On — niezapomniany — w majestacie śmierci. Twarz spokojna, pogodna, jak pogodnym za życia był umysł śp. biskupa Lisieckiego.

Od samego rana tłumy wiernych odwiedzały świątynię, by poraz ostatni zobaczyć twarz nieodżałowanego Arcypasterza. U stóp katafalku składały wieńce i kwiaty stowarzyszenia i związki.

Nabożeństwo.

Po godzinie 11 kościół zaczął napełniać się przybyłymi z bliższych i dalszych stron delegacjami na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. profesor Tomanek w asyście trzech księży.

Po skończonej mszy św. odprawił przy katafalku modły ks. infułat Kasperlik, który następnie przemówił do obecnych, wskazując na to, jak niedawno ludność Cieszyna witała zmarłego Biskupa z radością, a teraz w głębokim żegnaniu go smutku.

Po przemowie ks. infułata Kasperlika przykryto wiekiem trumnę i

umieszczono ją na karawanie, bogato w kwiecie przystrojonym, w cztery konie zaprzężonym, poczem ruszył pochód na dworzec kolejowy.

Pociąg ze zwłokami zmarłego ks. Biskupa zatrzymał się w Skoczowie, Bielsku, Dziedzicach, Pszczynie i Tykach, gdzie zgromadzeni wierni parafjanie ze swymi duszpasterzami żegnali się po raz ostatni z Drogim, Zmarłym Arcypasterzem.

Przyjazd do Katowic.

Punktualnie o godzinie 4.10 po południu nadjechał na dworzec katowicki pociąg, który przywiózł zwłoki śp. K. Biskupa Lisieckiego.

Na dworcu zgromadziło się liczne duchowieństwo z kapitułom na czele, przedstawiciele władz: wojewoda dr. Grażyński, wicewojewoda dr. Żurawski, starosta powiatu katowickiego Seidler, prezydent miasta Katowic dr. Kocur, członkowie rady miejskiej, członkowie Rady Wojewódzkiej, prezydent Komisji Mieszanej Calonder, korpus oficerski, przedstawiciele zagranicznych placówek konsularnych i tłumy wiernych.

Po nadejściu pociągu odprawił modły nad trumną i pokropił zwłoki Protonariusz Apostolski ks. Kapica, poczem wraz z duchowieństwem odśpiewał psalm „Miserere Dei“. Następnie wyniesiono trumnę ze zwłokami drogiego Arcypasterza na karawan, zaprzężony w czwórke. Orkiestra wojskowa zagrała marsza żałobnego, a jednocześnie ruszył cały orszak żałobny do miasta.

Przed pałacem biskupim przy ulicy Marszałka Piłsudskiego zatrzymał się pochód żałobny. Trumnę ze zwłokami śp. Ks. Biskupa wniesiono do sali, okrytej kirem i ustawiono na katafalku. Tu przed zwłokami odmówił modły ostatnie ks. infułat Kapica. Wspólnym „Ojczenaszem“ za spokój duszy drogiego Zmarłego zakończono smutny obrzęd przeniesienia zwłok do pałacu biskupiego.

Obecnie tłumy wiernych odwiedzają zwłoki naszego drogiego Arcypasterza, aby się przed nimi pokłonić i zmówić w skupieniu pobożną modlitwę.

Krwawe starcia w Indjach.

Allahabad. Komitet kongresu panindyjskiego przyjął szereg rezolucyj, zmierzających do zaostreżenia kampanji biernego oporu. Rezolucja przewiduje bojkot tkanin zagranicznych, a także angielskich organizacji bankowych i morskich i wszelkich instytucyj pokrewnych. Ruch protestacyjny przeciwko podatkowi soli ma być również wznowiony.

Bombay. Przywódczyni ruchu ochotniczego, pani Naydu, która spędziła całą noc w otoczeniu kordonem policyjnym, została rano aresztowana, niezwłocznie jednak zwrócono jej wolność.

Bombay. W Maymensingh (Bengala), doszło do starcia pomiędzy uczestnikami akcji biernego oporu a policją, przyczem około 90 osób odniosło rany. Zajście wynikło w związku z wystąpieniem ochotników przeciwko sprzedaży napojów alkoholowych przez agentów rządowych.

Bombay. W uzupełnieniu wiadomości o zajściach w Maymensingh, Agencja Reutersa donosi, że eskorta, towarzysząca transportowi napojów alkoholowych, została zmuszona do użycia broni. Tłum został rozprószony. 34 osób z pomiędzy raniionych pozostaje w szpitalu.

Telegramy.

O pomoc dla bezrobotnych w Niemczech.

Berlin. Frakcja centrowa parlamentu obradowała nad położeniem politycznym w kraju. Jednocześnie postanowiono, że należy bezzwłocznie opracować program pomocy doraźnej dla bezrobotnych. W związku z tem podniesiono myśl, aby posłowie do parlamentu zrezygnowali częściowo ze swych diet na fundusz pomocy dla bezrobotnych. Poza tem omawiano sprawę jednorazowej daniny, do której złożenia byłiby obowiązani urzędnicy i pracownicy państwowi.

Stahlhelm przeciwko rządowi.

Berlin. Naczelny komitet Stahlhelmu opublikował rezolucję, w której zapowiada ostrą walkę przeciwko gabinetowi Brüninga.

Anglicy o wyborach na Śląsku.

Wybory na G. Śląsku nie zwróciły naogół uwagi prasy londyńskiej; jedynie „Times“ w depeszy z Katowic stwierdza, że Niemcy uzyskali dwa nowe mandaty. Jako najbardziej uderzający wynik wyborów, dziennik podkreśla zwycięstwo partji rządowej, występującej po raz pierwszy w wyborach górnośląskich, która zdobyła 10 mandatów kosztem stronnictwa opozycji polskiej. „Times“ zaznacza, że 15 mandatów, zdobytych w wyborach, Niemcy uzyskali dzięki zablokowaniu pod wodzą Ulitza. „Times“ podaje, że Polacy uzyskali 66, Niemcy 34 proc. głosów.

Groźne przepowiednie.

Wiedeń. „Arbeiter Ztg.“ donosi, że na posiedzeniu komitetu wykonawczego socjalistycznej międzynarodówki w Berlinie omawiano obszernie sytuację w Rosji sowieckiej. Trudne warunki gospodarcze, z którymi walczy rząd sowiecki, mogą w najbliższym czasie doprowadzić do większych niepokojów i powstań, oraz do narodowego ruchu separatystycznego Ukrainy, Gruzji i na innych obszarach unji sowieckiej.

Misja ministra Loucheur.

Paryż. Minister Loucheur wyjeżdża w sobotę do Berlina, gdzie weźmie udział w kongresie komitetu paneuropejskiego. Następnie Loucheur uda się do Pragi, Białogrodu, Bukaresztu, Budapesztu i Wiednia celem przeprowadzenia z zainteresowanymi rządami pertraktacyj w sprawie stosowania konwencji paryskiej, regulującej zagadnienie odszkodowań.

Strajk pocztarzy we Francji.

Paryż. W związku z częściowym strajkiem pracowników pocztowych minister poczt i telegr. polecił wprowadzenie w życie pierwszej serji sankcyj, przewidujących odwołanie z urzędu i zawieszenie w czynnościach, celem dalszego postępowania dyscyplinarnego i ewentualnego oddania do dyspozycji władz. Minister oświadczył, że w piątek wszystkie oddziały pracują już normalnie.